

Ks. HUBERT DOBIOSZ

GENEZA PRZYKAZANIA DOROCZNEJ SPOWIEDZI I JEGO RECEPCJA W POLSCE

Wielowiekowa tradycja przekazała nam praktykę przygotowywania się do Komunii św. przez sakramentalną pokutę. W ciągu dziejów te dwa sakramenty nie były jednak ze sobą ściśle sprzężone. Starożytność chrześcijańska знаła praktykę przystępowania do Stołu Pańskiego bez uprzedniej pokuty sakramentalnej. Natomiast w średniowieczu spowiedź, nawet wielokrotna, należała wśród innych ćwiczeń do ascetycznych przygotowań do Komunii św. Przez całe średniowiecze i jeszcze długo po Soborze Trydenckim, panowała zasada tylko jednej Komunii św. po każdej spowiedzi. Dekrety reformacyjne Piusa X przyczyniły się do wytworzenia od początku obecnego stulecia praktyki wielokrotnej Komunii św. po każdej spowiedzi. Należy jednak podkreślić, że chociaż sakramentalna pokuta nie zawsze należała do przygotowań do Komunii św., to faktem jest, iż zawsze pamiętano o prawdzie, którą ostatnio na nowo przypomniał papież Jan Paweł II, że „Chrystus, zapraszający do uczty eucharystycznej, to zawsze równocześnie ten Chrystus, który wzywa do pokuty, który powtarza „nawracajcie się”¹.

1. Okres pokuty niepowtarzalnej

W starożytności chrześcijańskiej i we wczesnym średniowieczu spowiedź nie była wymagana jako przygotowanie do Komunii św. Do VIII wieku nie było ani takiej praktyki, ani nakazu². Liczne źródła zawierają zachętę do Komunii św., albo nawet mówią o obowiązku przystępowania do niej, nic nie wspominając o sakramentalnej pokucie. Fakt ten jest zrozumiały, gdy się go zinterpretuje w kontekście ówczesnej praktyki pokutnej.

W starożytnym Kościele pokuta sakramentalna obejmowała zasadni-

¹ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, nr 20; tenże, *List o tajemnicy i kulcie Eucharystii*, nr 11.

² P. Browe, *Die Pflichtkommunion im Mittelalter*, Münster 1940, s. 9.

czo tylko ciężkie przewinienia (*crimina, peccata capitalia*). W życiu wiernych była ona czymś wyjątkowym, jednorazowym, niepowtarzalnym. Miała się w ogóle w życiu wiernych nie zdarzyć. *Hermas* (II wiek) stał na stanowisku, że ochrzczeni wcale nie powinni grzeszyć: „... komu raz odpuszczono grzechy, ten nie powinien już więcej grzeszyć, ale trwać w stanie niewinności...” (Przykazanie 4, 3). Była jedynie uważana jako środek zgładzenia grzechów, ustanowiony przez Chrystusa, dla tych, którzy „porzucili swoją pierwotną miłość” (Ap 2, 4), dla tych, którzy na skutek popełniania grzechów ciężkich wyłączyli się ze wspólnoty świętych, do której należeli od chwili chrztu i jako grzesznicy stali się niegodnymi uczestnictwa w uczcie eucharystycznej. Dla takich chrześcijan stanowiła ona „drugą deskę ratunku po upadku” (por. *Tertulian*, O pokucie 4, 12). Idealem było życie zgodne z chrztem, a nie naprawa grzechów przez pokutę sakramentalną. Choć więc Kościół od początku znał ten rodzaj pokuty, wypadki pokuty sakramentalnej należały wtedy do rzadkości. *J. Jungmann* wysunął nawet twierdzenie, iż do III wieku ogół wiernych nigdy w swoim życiu nie musiał korzystać z sakramentalnej pokuty³.

W okresie krwawych prześladowań za cesarza Decjusza (249—251), a przede wszystkim w IV wieku, kiedy otworzyły się podwoje Kościoła dla mas, Kościół zatracił charakter elitarny, a grzechy cięższe zdarzały się częściej wśród wiernych. Kościół jednak nadal bardzo rygorystycznie przestrzegał surową praktykę pokutną. Zasada niepowtarzalności pokuty oraz bardzo uciążliwe następstwa przynależności do stanu pokutników odstręczyły wiernych od pokuty i spowodowały, że odsunięto ją na koniec życia.

Po odbytej pokucie bowiem „normalne życie” w świecie było prawie niemożliwe. Przynależność do stanu pokutników wycisła bardzo trwale piętno na stylu życia chrześcijan. Mimo pojednania wierny nie mógł być dopuszczony do żadnego stanu kościelnego, do objęcia urzędów w społeczności świeckiej, do pełnienia służby wojskowej, zawarcia związku małżeńskiego, a jeżeli był żonatym, do korzystania z praw małżeńskich. Chrześcijanin, który raz wstąpił do stanu pokutników, pozostawał więc w nim praktycznie aż do śmierci, nawet po rekuncyacji. Przez rekuncyację otrzymał wprawdzie odpuszczenie grzechów, prawo składania ofiar i uczestnictwa w uczcie eucharystycznej, ale nie został zwolniony ze stylu życia, właściwego pokutnikom, obwarowanego licznymi zakazami.

Zdarzały się jednak wypadki, że wierni po odbytej pokucie ponownie popełniali ciężkie przewinienia, albo też nie przestrzegali surowych zakazów, obowiązujących tych, którzy już raz należeli do stanu pokutnego. *Himeriusz*, biskup Tarragony, zwrócił się do papieża *Damaza* (366—384) o dyrektywy odnośnie do postępowania względem recydywistów i nieprzestrzegających zakazów pokutnych. W odpowiedzi na to zapytanie, papież *Syrycjusz* w liście z 385 roku pisał, że uważa, iż można ich dopuścić do wspólnej modlitwy z wiernymi w kościele oraz do obecności w czasie sprawowania świętych tajemnic „choć na to nie zasługują”, jednak bez udziału w Komunii św. Natomiast w obliczu

³ *J. Jungmann, Der Gottesdienst der Kirche, Innsbruck 1957, s. 88.*

śmierci „gdy zaczną udawać się w drogę do Pana” polecił ich pokrzepić wiatykiem i przyjąć do wspólnoty⁴.

Taka struktura dyscypliny pokutnej (niepowtarzalność i trwałe, bardzo uciążliwe konsekwencje) spowodowała, że stan pokutny stał się dostępny tylko dla ludzi starszych, wdowców, osób samotnych w podeszłym wieku, którzy już bez obawy mogli przyjąć konsekwencje związane z podjęciem pokuty publicznej. Natomiast młodzi małżonkowie, ludzie w sile wieku, żyjący w świecie i najbardziej narażeni na trudności byli jej pozbawieni. Wierni byli wprost zmuszeni do odłożenia jej na koniec życia.

Do takiego postępowania zachęcali ich zresztą sami biskupi. Św. Ambroży († 397) uważał, że z nałożeniem pokuty należy odczekać, aż wygaśnie ogień namiętności⁵. Synod w Agde (506) rozporządził, by do pokuty nie dopuszczano osób młodych⁶. Synod w Orleans (538) zarządził, że małżonkowie tylko za pełną i obopólną zgodą mogli być dopuszczeni do pokuty⁷. Cezary z Arles († 542) jest świadkiem zastrzeżeń ówczesnych chrześcijan przeciwko publicznej pokucie⁸.

Praktycznie więc w życiu chrześcijan nie było nawet miejsca na sakramentalną pokutę. B. Bartmann analizując zagadnienia sakramentalnej pokuty w tym okresie pisał: „Publiczna pokuta przesunęła się na koniec życia. Działo się to za zgodą Kościoła, a nawet za jego zachętą. Sakrament pokuty stał się sakramentem umierających. Ponieważ nie istniała jeszcze sakramentalna pokuta powtarzalna, dla wiernych w sile wieku nie było sakramentalnego środka pokutnego. Iroszkoccy mnisi znaleźli około 600 roku w Galii „tantum fides”, nie znaleźli jednak „paenitentiae medicamenta”⁹. Jonasz, biograf św. Kolumbana, pisał około roku 590: „fides tantum manebat christiana, paenitentiae medicamenta et mortificationis amor vix vel paucis in illis reperiebatur locis”¹⁰.

⁴ Cyt. za: S. Czerwik, *Wprowadzenie do odnowionej liturgii pokuty i pojednania*, w: Sakrament pokuty, pod red. A. Skowronka, Katowice 1980, s. 161—162. „gdy zaś chodzi o tych, w sprawie których wasza miłość słusznie uznała za stosowne zasięgnąć rady Stolicy Apostolskiej, którzy po wypełnieniu pokuty, jak psy i świnię powrócili do tego, co zwymiotowali i do kałuży błota (por. Przysł. 26, 11; 2 P 2, 22) oraz przywdziali wojskowy pas, oddają się rozkoszom zabaw, zapragnęli nowych małżeństw i zakazanego współżycia; których to jawną niewstrzeźliwość pokazały dzieci zrodzone po pojednaniu; ponieważ nie mogą się oni już uciec do pokuty (Quia iam non habent suffugium paenitendi), postanowiliśmy w ich sprawie, aby łączyli się z wiernymi wewnątrz Kościoła tylko w modliwie; chociaż na to nie zasługują, niech będą obecni w czasie sprawowania świętych tajemnic: niech jednak będą odsunięci od uczty przy stole Pańskim, aby ukarani przynajmniej surowością tego wyroku, wykorzenili swoje błędy i dali innym przykład odstręczający od bezwstydných pożądań. Ponieważ jednak upadli z powodu cielesnych ułomności, chcemy, aby zostali podźwignięci darem wiatyku i łaską komunii, gdy zaczną udawać się w drogę do Pana. Uważamy, że ten sposób postępowania trzeba zachować także w odniesieniu do kobiet, które po odbyciu pokuty oddały się podobnie hańbiącym występkom”.

⁵ Św. Ambroży, *Wybór pism* (Pisma Starochrz. Pisarzy VII), W-wa 1971, 88 (O pokucie 2, 11).

⁶ Can. 15; Mansi VIII, 327.

⁷ Can. 24; Mansi VII, 881.

⁸ Sermo 258, 2 „ego in militia positus sum, uxorem habeo et ideo paenitentiam agere quomodo possum”? PL 39, 2222.

⁹ B. Bartmann, *Zur Entwicklungsgeschichte der Busse*, Theologie und Glaube 22(1930), s. 82.

¹⁰ Jonasz, *Vita Columbani* 11. PL 87, 1017.

Rzadkość korzystania z sakramentalnej pokuty, czy nawet jej zanik w niektórych okresach, nie oznacza jednak, że w ogóle nie praktykowano pokuty. Wierni pamiętając o obowiązku życia zgodnego z chrztem pełnili pokutę na codzien. Zнали różne sposoby gładzenia swoich powszednich przewinień. W „*D i d a c h e*” (Syria, koniec I lub początek II wieku) spotykamy zachętę do ogólnego wyznania swoich grzechów przed niedzielną Eucharystią (14,1 i 14,4). O r y g e n e s († ok. 253) znał siedem różnych sposobów odpuszczenia grzechów: chrzest, męczeństwo, jałmużna, darowanie win braciom, nawrócenie grzesznika z błędnej drogi, heroiczna forma miłości oraz twarda i uciążliwa pokuta (In Levit. hom. 2,4). Św. P a c j a n z Barcelony († ok. 392) podał katalog grzechów zobowiązujących do pokuty publicznej, natomiast grzechy powszednie kazał naprawić przez wynagrodzenia jakim są dobre czyny (Paraenesis: PL 13, 1051). Św. A m b r o ż y († 397) wskazał na oczyszczającą moc dobrych uczynków: „*Peccata quae leviora sunt bonis operibus saepe relaxantur*” (Explan. ps. 43). W mowach wielkopostnych (39—50) podkreślał znaczenie postu i jałmużny jako środka gładzenia grzechów. Św. A u g u s t y n († 430) pouczał, że szczególną moc gładzenia grzechów powszednich posiada Modlitwa Pańska: „*De cotidiana autem brevibus levibusque peccatis sine quibus haec vita non ducitur, cotidiana fidelium oratio satisfacit. Eorum est enim dicere: Pater noster...*” (Sermo 351, 3; Ep. 153, 15). Pod koniec V wieku G e n n a d i u s z z Marsylii († 492) nawoływał do tygodniowej Komunii św. ludzi, u których już wygasł ogień namiętności, a więc ludzi starszych, którzy nie potrzebowali sakramentalnej pokuty. Pouczał, że jedynie grzech ciężki jest przeszkodą w przystępowaniu do Stołu Pańskiego. Kto zaś popełnił inne grzechy, może śmiało przystąpić do Komunii św., jeżeli za nie zadośćuczynił przez modlitwy, łzy oraz wyznał je z ufnością Bogu ¹¹.

Surowa dyscyplina pokutna stwarzała niemałą trudność w przystępowaniu do Komunii św. Musiała się mocno zmniejszyć liczba komunikujących, skoro synod w Agde w roku 506, odprawiony pod przewodnictwem św. C e z a r e g o z Arles z udziałem 35 innych biskupów ogłosił kanon 18, który postanowił, że „laicy, którzy na Boże Narodzenie, Wielkanoc oraz na Zielone Świątki nie przystępują do Komunii św., nie są już katolikami i nie można ich za takich uważać” ¹².

Synod jednak nic nie wspominał o przygotowaniu się do Komunii św. przez sakramentalną pokutę. W paradoksalnej sytuacji, że sakramentalne odpuszczenie grzechów było praktycznie dla grzeszników niedostępne, św. C e z a r y z Arles starał się swoim wiernym podać jakieś duszpastersko najlepsze rozwiązanie. Pouczał ich, że jeżeli ktoś przez całe życie popełnia grzechy ciężkie z zuchwałą nadzieją otrzymania przebaczenia na łożu śmierci, może doznać rozczarowania ¹³. Skoro jednak nie mógł ich zachęcić do przystępowania do sakramentalnej pokuty, chciał przynajmniej całe ich życie natchnąć duchem pokuty. W kazaniach głosił, że jeżeli ktoś zajrzawszy do swego wnętrza stwierdzi tam grzech, winien przez post, modlitwę i jałmużnę przygotować się do Komunii św. ¹⁴ Taka

¹¹ G e n n a d i u s, *De ecclesiasticis dogmatibus*, c. 22. PL 58, 994.

¹² Mansi VIII, 327.

¹³ Sermo 256,3. PL 39, 2218.

¹⁴ Sermo 229. PL 39, 2166.

pokuta miała gładzić nie tylko grzechy powszednie, ale i grzechy ciężkie popełnione z powodu ludzkiej słabości lub niewiedzy. Wierni, którzy przez całe życie pełnili pokutę na codzien, mogą liczyć na Boże przebaczenie, nawet gdyby z powodu młodego wieku, trwania w małżeństwie nie mogli przystąpić do stanu pokutnego, albo gdyby ich nagła śmierć zaskoczyła: „Kto zechce wiernie wypełnić to wszystko, to choćby nie przyjął pokuty ponieważ ją owocnie i wiernie zawsze czynił, godnie stąd odejdzie”¹⁵. Historycy starochrześcijańskiej pokuty przypuszczają, że wielu spośród wiernych, którzy czynili pokutę przez całe życie, zgodnie z zaleceniami św. Cezarego, przystępowało do Komunii św. bez pokuty sakramentalnej¹⁶. Uważano bowiem, że w takim wypadku wystarczy swoje grzechy wyznawać przed samym Bogiem¹⁷.

Nadto panowało przekonanie, że sama Eucharystia jest środkiem gładzenia grzechów. W nauczaniu ówczesnym granica między grzechem śmiertelnym a powszednim nie była ściśle ustalona. Dlatego zgłoszenie do sakramentalnej pokuty było uzależnione od wrażliwości sumienia poszczególnych penitentów. Św. Cyprian wspominał o penitentach, którzy zgłosili się do pokuty z tej racji, że w czasie prześladowań tylko myśleli o odstępstwie od wiary (De lapsis 28). Papież Innocenty I († 417) pisał o pokutnikach, którzy „sive ex gravioribus commissis sive ex levioribus paenitentiam gerunt” (Ep. 25, 10 z roku 416 ad Decentium). Na ogół też grzechów śmiertelnych popełnionych tylko myślą nie uważano za materię sakramentalnej pokuty¹⁸.

2. Okres pokuty powtarzalnej

Sytuacja zmieniła się zasadniczo, gdy mnisi iroszkoccy przenieśli na kontynent nową praktykę pokutną, której zasadniczą cechą była powtarzalność. W zależności od potrzeb wierni mogli odtąd częściej przystępować do sakramentu pokuty. Zaczęto coraz mocniej podkreślać konieczność spowiedzi przed Komunią św., gdyż zdarzało się, że wielu wiernych przystępowało do Komunii św. bez głębszego zastanowienia się, lekkomyślnie i często z sumieniem obciążonym takimi grzechami, za które należało odprawić pokutę publiczną¹⁹. Na fakt ten zwrócono szczególną uwagę w VIII wieku.

Opat benedyktyński, św. Pirmin († 753) pouczał w swoim „Dicta Pirminii vel Scarapsus”, że nie wolno z grzechem ciężkim przystąpić do Komunii św. bez uprzedniej spowiedzi przed kapłanem i bez wypełnienia pokuty. Dlatego usilnie zachęcał wiernych, którzy po chrzcie popełnili grzechy ciężkie (criminalium culpam), by przystąpili do Komunii św. do-

¹⁵ Sermo 256, 1. PL 39, 2217.

¹⁶ Por. S. Czerwik, *Wprowadzenie do odnowionej liturgii pokuty i pojednania*, s. 165.

¹⁷ Por. C. Vogel, *Les „Libri Paenitentiales”*, Brepols 1978, s. 55—57.

¹⁸ K. Adam, *Die kirchliche Sündenvergebung nach dem hl. Augustinus*, Paderborn 1917, 16.

¹⁹ P. Browe, *Die Pflichtkommunion im Mittelalter*, s. 9; B. Poschmann, *Die abendländische Kirchenbusse im frühen Mittelalter*, Breslau 1930, s. 172 pisze: „Es war noch dem Gewissen des Einzelnen überlassen, ob er Beichte und kirchliche Busse in seinen jeweiligen sittlichen Zustand zur Vorbereitung auf die Kommunion für notwendig eracht”

piero po przygotowaniu się przez spowiedź i wypełnieniu pokuty²⁰. Św. Bonifacy ubolewał nad tym, że niektórzy wierni popełniali po chrzcie rozmaite grzechy śmiertelne, a następnie bez żalu i poprawy życia przystępowali do Stołu Pańskiego²¹. Św. Pirmin i św. Bonifacy upominali wiernych, którzy po chrzcie, a nie po spowiedzi popełniali rozmaite grzechy ciężkie i tak przystępowali do Komunii św. Wynikałoby z tych wypowiedzi, że powtarzalna pokuta na terenie ich działalności nie była jeszcze przez wszystkich praktykowana²².

W trosce o dobro duchowe wiernych należało wydać jakieś wskazania duszpasterskie i normy zobowiązujące wszystkich do odprawienia spowiedzi. Od arcybiskupa Yorku E g b e r t a († 766) dowiadujemy się, że w Anglii istniał zwyczaj, iż duchowni, a nawet wierni z całymi rodzinami przystępowali do sakramentu pokuty przed Bożym Narodzeniem²³. C h r o d e g a n g z Metz († 760) nakazał w swojej regule, by wszyscy duchowni spowiadali się przynajmniej dwa razy w roku. Podobnie zobowiązał do dwukrotnej spowiedzi w roku także mieszkańców przytułków tzw. *matricularii*²⁴. O obowiązkowej spowiedzi wszystkich wiernych na początku Postu pisał około roku 800 T e o d u l f z Orleanu²⁵. Penitencjał P s e u d o - E g b e r t a z IX wieku jeszcze mocniej podkreślał, że jest to obowiązek wszystkich bez wyjątku chrześcijan: „Tempus venit post annum, ut quilibet homo confessorem alloqui debeat et cum confessarii sui venia ieiunium suum ordiri et Deo et confessario suo delicta sua, quae perpetraverit, confiteri...”²⁶. Instrukcja „Praemonere debet”, dołączona prawie do wszystkich ksiąg pokutnych IX wieku, przypominała duszpasterzom o obowiązku napominania grzeszników, by na początek Postu wyspowiadali się z grzechów śmiertelnych. Równocześnie mieli zachęcić wszystkich innych, którzy splamili nieskalaną szatę Chrystusa, otrzymaną na chrzcie, by pośpieszyli do własnego kapłana i jemu pokornie wyznawali swe grzechy²⁷. Formuły spowiednicze z tego okresu, ułożone dla mnichów i kapłanów, nakazywały spowiadać się z opuszczenia spowiedzi przed Komunią św. A l k u i n († 804) kazał oskarżać się: „Corpus et sanguinem Domini polluto corde et corpore, sine confessione et paenitentia scienter et indigne accepi”²⁸. Penitencjał z Tours, z około 800 roku, znał już przykazanie spowiedzi postnej. Według niego należało się oskarżać: „In Quadragesima, sicut constitutum est, confessus non fui neque paenitentiam de praeteritis egi”²⁹. Również Sakramentarz z Tours (około 900) wymienił podobny grzech: „Wyznaję, iż Ciało i Krew Pańską, nie-

²⁰ C. 25. PL 89, 1043.

²¹ Sermo 11, PL 89, 864.

²² B. P o s c h m a n n, *Die abendl. Kirchenbusse im frühen Mittelalter*, s. 172.

²³ *Dialogus eccl. institutionis*, c. 16. PL 89, 442.

²⁴ *Regula canonicorum*, c. 14. PL 89, 1104 oraz c. 34.

²⁵ *Capitulare I* c. 36. PL 105, 203.

²⁶ Por. F. W a s s e r s c h l e b e n, *Die Bussordnungen der abendl. Kirche*, Halle 1851, s. 34.

²⁷ Regino z Prüm, *De synodalibus causis*, I, 292. Wydrukowana też w: F. W a s s e r s c h l e b e n, j.w., s. 135.

²⁸ *De psalmodium usu*, II c. 9. PL 101, 499.

²⁹ E. M a r t è n e, *De antiquis ecclesiae ritibus*, t. 1, Basanii-Venetis 1788, s. 279; por. też. E. V a c a n d a r t, *Confession du I au XII siècle*, w: *Dictionnaire de Theologie Catholique* III/1, 885.

godnie, z nieczystym sercem i bez spowiedzi przyjąłem, dotykałem, nio-
słem i nie tak jak potrzeba przechowywałem”³⁰.

Przytoczone źródła wykazują, że praktyka spowiedzi przed Komunią
św. przyjęła się w IX wieku. Należało do niej przystąpić nawet wtedy,
gdy ktoś nie poczuwał się do grzechu śmiertelnego, aby upewnić się o sta-
nie duszy i aby od spowiednika uzyskać pozwolenie na przystąpienie do
Komunii św. (*cum confessarii sui venia*).

Praktyka nie była wszędzie jednakowa. R e g i n o z Prüm († 915)
w pytaniach wizytacyjnych dzielił wiernych na takich, którzy trzy razy
w roku: na Wielkanoc, na Boże Narodzenie i na Zielone Świątki przy-
stępowali do Komunii św., ale tylko jeden raz w roku albo też wcale
się nie spowiadali³¹. Wynikałoby z tego, że Regino żądał tylko jednej
spowiedzi na początek Postu, choć do Komunii św. należało przystąpić
trzy razy w roku. Podobne normy stawiał także B u r c h a r d z Worma-
cji († 1025)³².

W innych regionach napotykałyśmy nawoływania do trzykrotnej Komu-
nii św., w roku, każdorazowo poprzedzonej spowiedzią. Pochodząca z X
wieku recenzja Reguły C h r o d e g a n g a († 766) zawiera „Ordo ad
Paenitentiam accipiendam et confessionem dandam”, w którym znajduje
się napomnienie do trzykrotnej spowiedzi w roku, w trzech okresach
postnych. Brzmi ono: „Haec est ratio paenitentiae et confessionis nostrae,
quae coram Deo et sacerdotibus eius a nobis pariter agenda sunt, id est
in unoquoque anno tribus vicibus, id est in tribus quadragesimis populus
fidelis suam confessionem suo sacerdoti faciat et qui plus fecerit, melius
faciat”³³. Taką normę podaje też kazanie z XI wieku dołączone do mszału
z Noyon: „Peccata vestra saepe Deo et sacerdotibus lacrimabiliter confi-
temini, sed maxime ter in anno: scilicet in capite ieiunii, ante Pentecosten,
et ante Natale Domini, peccata vestra confitemini”³⁴. Trzykrotną spo-
wiedź i Komunię w roku z okazji trzech wielkich świąt zalecił węgierski
synod krajowy w Ostrzyhomiu (Gran) z 1114 roku³⁵. Do praktyki trzy-
krotnej spowiedzi i Komunii w roku zachęcił swoich neofitów św. O t t o n
w czasie misji pomorskiej w 1124 roku³⁶. Synod legacki we Wrocławiu

³⁰ E. Martène, j.w., t. 1, c. 6 a. 7 ordo 3.

³¹ *Interrogationes* 56 et 66. PL 132, 285.

³² Decr. I c. 94; *Interrogatio* 55 et 64. Por. P. Browe, *Die Pflichtkommunion im Mittelalter*, s. 18.

³³ Cap. 32. Mansi, XIV 337; Ch. du Cange, *Glossarium ad scriptores mediae et infimae latinitatis*, t. III, Francofurti ad Moenum 1710, s. 534 pod hasłem... „Quadragesima” wyjaśnia, że w średniowieczu obchodzono jeszcze trzy quadra-
gesimae. Powołuje się na *Capitulare* Karola W. oraz *Rationale Durandusa*. Obchodzono je przed Wielkanocą jako Quadragesima Maior oraz przed Bożym Na-
rodzeniem począwszy od św. Marcina, stąd wzięła też nazwę Quadragesima Sancti
Martini oraz przed św. Janem Chrzcicielem jako Quadragesima Sancti Joannis.
Ponieważ były one zbyt uciążliwe dla wiernych, skrócono potem dwie ostatnie do
trzech tygodni.

³⁴ Kazanie to opublikował Morin w *Revue Benedictine* 22(1905), s. 520. Zob.
P. Browe, *Die Pflichtkommunion*, s. 13.

³⁵ Can. 4. Mansi, XXI 100.

³⁶ Herboldi, *Dialogus de vita S. Ottonis Episcopi Babenbergensis*, II 18,
MPH NS T. VII/3.

z 1248 roku mówiąc o dwóch okresach spowiedzi w roku nawiązuje do podobnej praktyki³⁷.

Praktyka powtarzalnej pokuty napotkała w niektórych rejonach sprzeciwu i opory ze strony wiernych, wzbraniających się przed przyjęciem nowych zobowiązań. Alkuin (†804) pisał o oporze w Septymanii (kraj między Rodanem a Pirenejami), gdzie „nemo ex laicis” nie chciał się spowiadać przed kapłanem³⁸. Pewne echo takiej opozycji można znaleźć także w wypowiedzi Jonaśa z Orleanu († 843). Omówiwszy obowiązek wyznawania grzechów przed kapłanem dodał: „A jeżeli ktoś jest ciekawy i chce wiedzieć, gdzie w Nowym Testamencie jest mowa o potrzebie wyznawania, to niech wie, że ochrzczeni przez Jana wyznawali swe grzechy”³⁹. Z samgo sposobu stawiania pytań, z niecierpliwości, z jaką to czynił, wynika, że nie było to tylko pytanie retoryczne, ale naprawdę musiał napotkać rzeczywisty opór. Regino z Prüm († 915) w czasie wizytacji biskupich napotkał jeszcze wiernych, którzy się nie spowiadali⁴⁰.

Za czasów Alanausa z Lille († 1200), który w nauczaniu kładł wielki nacisk na trzykrotną albo przynajmniej roczną spowiedź wiernych, gorliwość wiernych osłabła. Z żalem musiał stwierdzić, że „dziś klerycy i laicy spowiadają się zaledwie jeden raz w roku”⁴¹. Taki nikły udział wiernych w sakramentach pokuty i Eucharystii skłonił ojców soborowych na Soborze Laterańskim IV w roku 1215 do ustalenia obowiązującego minimum i to pod groźbą sankcji prawnych.

3. Przykazanie rocznej spowiedzi

Sobór Laterański IV ustanowił obowiązek spowiedzi przynajmniej raz w roku jako powszechne prawo, obowiązujące w całym Kościele. W kanonie 21 „Omnis utriusque”, w nawiązaniu do powszechnej praktyki nakazał wiernym obojga płci, którzy doszli do wieku rozeznania, spowiadać się przynajmniej raz w roku przed własnym kapłanem⁴². W kanonie tym jest tylko mowa o czasie Komunii „adminus in pascha”. Termin spowiedzi nie został w kanonie określony. Według starej praktyki, wywodzącej się z pokuty publicznej, należało spowiedź odbyć na początku Postu. W wypadku pokuty publicznej praktyka ta utrzymała się przez całe średnio-wiecze. Spowiadano się na początku Postu, zaś dniem rekoncyliacji był Wielki Czwartek. Zgodnie z nawoływaniami, zawartymi w instrukcjach dołączonych do ksiąg pokutnych, razem z publicznymi pokutnikami, zgłosili się do spowiedzi także inni wierni, którzy nie podlegali dyscyplinie pokuty publicznej. Tym zaraz na początku Postu udzielano rozgrzeszenia. Okres między spowiedzią w Popielec a Komunią św. na święta wielkanocne był bardzo rozległy. Zakładano jednak, że wierni przez cały Post będą prowadzili bardziej przykładne, bezgrzeszne życie. Odpuszczenie

³⁷ SPPP (Starodawne Prawa Polskiego Pomniki. Wyd. A. Z. Helcel i in. T. 1—12 Kraków 1856—1920) I, 352.

³⁸ *Epistola CXII ad fratres in provincia Gothorum*. PL 100, 337.

³⁹ *De institutione laicali* I, 15. PL 106, 152.

⁴⁰ Por. przypis 31.

⁴¹ *Summa de arte praedicatoria*. PL 210, 172.

⁴² Denz. 437.

grzechów powszednich, popełnionych w tym czasie, dokonywało się m.in. przez absolucje generalne, udzielane po kazaniu. Były one od IX—XII wieku bardzo poważanym środkiem gładzenia grzechów⁴³.

W praktyce zaczęto jednak termin spowiedzi przesuwając coraz bliżej świąt wielkanocnych. W późnym średniowieczu biskupi na synodach regulowali czas spowiedzi, który w końcu zbiegł się z terminem Komunii wielkanocnej.

4. Promulgacja przykazania rocznej spowiedzi w Polsce

a. Od Soboru Laterańskiego IV. Sobór Laterański IV zobowiązuje chrześcijan do spowiedzi przed własnym kapłanem jeden raz w roku, usankcjonował praktykę wykształtowaną w ciągu wieków.

Synod legacki we Wrocławiu w roku 1248 nie wymienił jeszcze uchwał soborowych. Omawiając praktyki pokutne, nie zajął się penitentami, ale zwrócił uwagę na obowiązki szafarza. Zobowiązał biskupów do rezydencji przy katedrach w okresie Adwentu i Postu, który w myśl synodu był czasem przeznaczonym do nauczania pokutnego i słuchania spowiedzi wiernych. Nie mówił jednak synod o obowiązkach wiernych ani o sankcjach wynikających z nieprzestrzegania kanonu 21, ogłoszonego przez Sobór Laterański IV⁴⁴.

Uchwały Soboru Laterańskiego zostały dopiero przez legata Filipa promulgowane dla Węgier i dla Polski na synodzie w Budzie w roku 1279. Legat polecił uchwały soborowe wprowadzić w życie oraz pouczyć wiernych o obowiązku rocznej spowiedzi przed własnym kapłanem⁴⁵.

Biskup Nanker (1320) mówiąc o Komunii generalnej w Wielki Czwartek nałożył na proboszczów obowiązek usilnej troski o to, by grzesznicy tylko po „prawdziwej” spowiedzi przystępowali do Stołu Pańskiego. Nie wymienił wprawdzie kanonu, ale położył silny nacisk na konieczność spowiedzi grzeszników przed Komunią generalną w Wielki Czwartek. Dla grzeszników „vera contritio et confessio” była warunkiem godnej Komunii św. Z postanowień biskupa Nankera wynika, że wtedy byli jeszcze grzesznicy, którzy mimo grzechów ciężkich przystępowali do Komunii św. Biskup Nanker rozstrzygnął sprawę w ten sposób: jeżeli popełniony grzech nie był publicznie znany, należało wiernego dyskretnie przekonać, iż nie powinien przystąpić do Stołu Pańskiego; jeżeli nie posłuchał, nie należało mu odmówić Komunii św., natomiast, gdy grzech był publicznie znany, należało mu jej publicznie odmówić⁴⁶. Biskup krakowski Jan Grot (1331) polecił stosować sankcje odmowy pogrzebu kościelnego tym, którzy w ciągu roku nie przystąpili do spowiedzi i Komunii św.⁴⁷ Biskup krakowski Piotr Wysz (1396) celem przestrzegania przykazania rocznej spowiedzi groził ostrzejszymi sankcjami. Proboszczowie mieli na po-

⁴³ A. Eppacher, *Die Generalabsolution, ihre Geschichte und die gegenwärtige Problematik im Zusammenhang mit den gemeinsamen Bussfeiern*, Zeitschrift für katholische Theologie 90(1968), s. 307.

⁴⁴ SPPP I, 352.

⁴⁵ SPPP I, 421.

⁴⁶ *Najstarsze statuty synodalne krakowskiego biskupa Nankera z 2 października 1320 roku*, wyd. J. Fijałek, Kraków 1915, s. 11.

⁴⁷ *Statuta Joannis Grot a. 1331*: SPPP IV, 41.

czątek Postu przypomnieć swoim parafianom o tym obowiązku. Kto go nie wypełnił, miał być ekskomunikowany, a listę opornych należało przesłać biskupowi⁴⁸.

Do wypełnienia obowiązku wielkanocnego nawoływali kaznodzieje. *Peregryn* z Opola w kazaniu na III niedzielę Postu przypomniał wiernym obowiązek odprawienia spowiedzi w okresie postnym. Przykładem dla nich miał być Chrystus, który wyrzucił ducha nieczystego z człowieka niemego (Łk 11, 14—28)⁴⁹.

Na początku XV wieku biskup Mikołaj Kurowski ogłosił na synodzie wrocławskim w roku 1402 oraz na synodzie gnieźnieńskim w latach 1407—1411 kanon „*Omnis utriusque*”, polecając duszpasterzom, by często w roku pouczali swoich wiernych o obowiązku jednorazowej spowiedzi z całego roku oraz o sankcjach za zaniedbanie tego obowiązku. Widocznie zdarzały się pod tym względem zaniedbania, skoro należało wiernych często napominać⁵⁰. Biskup poznański Andrzej Laskaris (1420) zwrócił uwagę na przygotowanie penitentów do rocznej spowiedzi. Nakazał wszystkim duszpasterzom, by częściej przypominali wiernym, którzy doszli do lat rozeznania, obowiązek znajomości pacierza, jako warunek dopuszczenia do spowiedzi i Komunii św. Dlatego kaznodzieje mieli w każdą niedzielę albo przynajmniej dwa razy w miesiącu odmawiać z wiernymi w języku ojczystym „Ojcze nasz”, „Zdrowaś”, „Wierzę” oraz „Dekalog”. Wierni tak przygotowani do sakramentu pokuty „*saltem adminus in anno sua peccata debeant confiteri*”⁵¹. Synod prowincjonalny wieluńsko-kaliski z 1420 roku polecił duszpasterzom prowincji gnieźnieńskiej, by przed nastaniem Postu pouczyli wiernych o obowiązku rocznej spowiedzi „*tempore paschali*”⁵². W roku 1412 powstała druga polska prowincja kościelna z siedzibą w Haliczu, a potem we Lwowie. Synod lwowski z 1440 roku przejął statuty wieluńsko-kaliskie i ogłosił je jako obowiązujące⁵³.

Obowiązek spowiedzi przynajmniej raz w roku omówił Mikołaj z Błonia w „*Tractatus sacerdotalis*”. Za heretyckie uważał twierdzenie, że wystarczy swoje grzechy wyznać tylko przed Bogiem⁵⁴. Człowiek, który doszedł do lat rozeznania, winien na podstawie kanonu „*Omnis utriusque*” przynajmniej raz w roku przystąpić do spowiedzi i wyznać swoje grzechy przed kapłanem. Grzesznik jest z dwóch racji zobowiązany do zadośćuczynienia; przez żal doskonały winien naprawić grzech wobec Boga, zaś

⁴⁸ S. Kijak, *Piotr Wysz biskup krakowski*, Kraków 1933, s. 83; por. też. B. Ulanowski, *O prawach przygotowawczych do historii prawa kanonicznego w Polsce*, Kraków 1887, s. 38n.

⁴⁹ *Peregrinus, Sermones de tempore et de sanctis*, Strassburg 1493: *Dominica III in Quadragesimae*, 5v—6r. IBP II, 4242.

⁵⁰ *Statuta synodalia Dioecesis Wladislawiensis et Pomeraniae*, ed. Z. Chodyński, Varsaviae 1890, s. 5. Źródła i studia krytyczne, wyd. J. Sawicki (CP) V, W-wa 1950, 263.

⁵¹ CP *Concilia Poloniae*, wyd. J. Sawicki VII, Poznań 1952, 146.

⁵² *Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie Mikołaja Trąby z r. 1420*, wyd. J. Fijałek, A. Vetulani, Kraków 1915—1951, s. 110.

⁵³ I. Subera, *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich*, Warszawa 1971, s. 88.

⁵⁴ Mikołaj z Błonia, *Tractatus sacerdotalis de sacramentis deque divinis officiis et eorum administrationibus*, Cracoviae 1519, 23r; por. też. M. Zahajkiewicz, *Tractatus sacerdotalis Mikołaja z Błonia*, Lublin 1979, s. 107.

krzywdę wyrządzoną Kościołowi należy naprawić przez spowiedź, zadośćuczynienie oraz rozgrzeszenie kapłańskie⁵⁵. W kazaniu pięćdziesiątym głosił, że Kościół postanowił, by wierni spowiadali się raz w roku przed własnym kapłanem⁵⁶. Za czasów Mikołaja wierni przystępowali do spowiedzi na ogół jeden raz w roku. Dlatego też w pytaniach pomocniczych w rachunku sumienia kazał spowiednikowi zapytać penitenta o grzechy z całego roku, popełnione „in isto anno”⁵⁷.

Biskup włocławski Piotr z Bnina nakazał na synodzie w 1487 roku przymuszać wiernych do wypełnienia obowiązku rocznej spowiedzi pod karą pozbawienia pogrzebu chrześcijańskiego⁵⁸. Synod kamieński z 1500 roku postanowił, by Komunię wielkanocną podawano tylko wiernym, którzy wyspowiadali się u własnego proboszcza, jego kapelanów zakonnych i świeckich, posiadających od swego biskupa aprobatę do spowiadania. Zaniedbującym obowiązek rocznej spowiedzi należało wzbronić wstępu do kościoła, zaś trwającym w uporze ponad rok, należało w wypadku śmierci odmówić miejsca pogrzebania wśród chrześcijan. Synod podkreślił, że kara ta miała charakter wychowawczy, gdyż miała innych odstraszyć od podobnego niedbalstwa i zachęcić do przystąpienia do zbawionego sakramentu⁵⁹. W dosłownym brzmieniu powtórzył biskupom kanon Soboru Laterańskiego IV prymas Jan Łaski na synodzie gnieźnieńskim w 1512 roku⁶⁰.

Na wypełnienie obowiązku rocznej spowiedzi zwracano uwagę w czasie wizytacji. Biskup Z. Oleśnicki (1482) nakazał wizytatorom zasięgnąć informacji o życiu religijnym wiernych. Wśród pytań znajdowały się następujące: „Prelatus se informet an scilicet laici semel in anno confiteantur et Eucharistiam recipient paschali?” oraz „Aut sciat aliquem, qui talem in cimiterio sepelisset, qui saltem in anno sacram communionem, premissa vera confessione, non percepisset...?”⁶¹.

b. Okres reformy trydenckiej. Sobór Trydencki ogłosił na XIV sesji dnia 25 XI 1551 roku naukę Kościoła o sakramencie pokuty. W rozdziale 5 „De confessione” przejął naukę Soboru Laterańskiego ogłaszając przykazanie rocznej spowiedzi w czasie Postu, nie wspominając o przymusie parafialnym.

W Polsce sprawa przyjęcia uchwał soborowych była nieco skomplikowana. Chociaż w roku 1564 dekrety trydenckie zostały przyjęte przez synod prowincji lwowskiej, sprawa przyjęcia uchwał soborowych przez gnieźnieńską prowincję kościelną uległa zwłoce. Przyczyną tego była obawa Stolicy Apostolskiej, aby prymas Jakub Uchański nie przekształcił synodu prowincjonalnego w synod narodowy, do czego wyraźnie się skłaniał i by nie utworzył Kościoła narodowego. Synod doszedł do skutku dopiero dnia 19 maja 1577 roku w Piotrkowie. Zebrani biskupi

⁵⁵ *Tractatus sacerdotalis*, 23r.

⁵⁶ Mikołaj z Błonia, *Sermones de tempore et de sanctis*, Argentinae 1595.

⁵⁷ *Tractatus sacerdotalis*, 24v.

⁵⁸ *Statuta synodalia Dioecesis Wladislawiensis*, s. 23.

⁵⁹ H. Müller, *Die revidirten Caminer Synodal und Capitels-Statuten*, Archiv für kath. Kirchenrecht 37(1877), s. 241.

⁶⁰ CP V, 104.

⁶¹ *Acta Capitulum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, ed. B. Ulanowski, Kraków 1894—1918, t. II: Monumenta Medii Aevi t. 16, s. 285 i 290.

i inni duchowni przyjęli w artykule 2 uroczyście i bez zastrzeżeń dekrety trydenckie ⁶².

W myśl tych postanowień nakazał biskup wileński Jerzy R a d z i w i ł ł w liście pasterskim z 1582 roku proboszczom, aby swych parafian zachęcali do przystąpienia do spowiedzi rocznej na święta wielkanocne ⁶³. Ponieważ w diecezji chełmińskiej zaistniały bardzo poważne zaniedbania w wypełnianiu przykazania rocznej spowiedzi, biskup Piotr K o s t k a (1583) nakazał duszpasterzom, dwa razy w roku, na początek Postu i przed Wielkim Tygodniem publicznie, uroczyście i w języku ojczystym wygłosić przepisy trydenckie o rocznej spowiedzi wielkanocnej ⁶⁴. Synod warmiński H o z j u s z a nakazał kanon „Omnis utriusque” ogłaszać nawet w każdą niedzielę Wielkiego Postu w języku ojczystym, by nikt z wiernych nie mógł się tłumaczyć nieznaną kanonu ⁶⁵. Rubrycelą diecezji łuckiej dołączona do ustaw synodalnych z roku 1589 polecała pilnie wyjaśniać ludowi znaczenie długiego postu czterdziestodniowego, w którym wszyscy mają się spowiadać i czynić pokutę przez post, modlitwy i jałmużny ⁶⁶.

Chociaż Sobór Trydencki nie wspominał już o przymusie parafialnym w odniesieniu do spowiedzi wielkanocnej, w praktyce jednak był on w Polsce nadal podtrzymywany. Wprawdzie korektorzy rzymscy usunęli z Pastoralnej M a c i e j o w s k i e g o nakaz spowiadania w czasie wielkanocnym u własnego kapłana ⁶⁷, jednakże wiele późniejszych synodów polskich podtrzymywało go, każąc penitentom spowiadającym się poza parafią, zaopatrzyć się w zezwolenie proboszcza ⁶⁸. „Zbiór prawd i przykazań obowiązujących każdego wierzącego”, ułożony przez Marcina S z y s z k o w s k i e g o (1621), zawiera przykazanie kościelne, nakazujące wyznać grzechy właściwemu spowiednikowi i przyjąć Komunię przynajmniej raz w roku koło Wielkanocy ⁶⁹.

Teologowie nauczali, że wierni, którzy doszli do lat rozeznania i popełnili grzech ciężki, są zobowiązani do spowiedzi z prawa Bożego. Z prawa kościelnego winni przystąpić do spowiedzi jeden raz w roku, zaś według prawa zwyczajowego winni to uczynić koło Wielkanocy ⁷⁰.

⁶² I. S u b e r a, *Synody prowincjonalne*, s. 138; gdy chodzi o synod diecezji poznańskiej zajął on raczej stanowisko wyczekujące do następnego synodu prowincjonalnego, a nie jak twierdzi autor, że przejął uchwały trydenckie. Por. CP VII, 72—73.

⁶³ CP II, 136.

⁶⁴ *Constitutiones synodales necnon ordinationes dioecesis Culmensis*, pars prior: a saec. XV uque ad XVII, ed. A. M a ń k o w s k i, Torunii 1929 (Fontes T. XXIV), s. 68.

⁶⁵ *Decretales Summorum Pontificum pro Regno Poloniae*, ed. Z. C h o d y ń s k i, E. L i k o w s k i, t. III, Poznaniae 1883, s. 212.

⁶⁶ *Acta synodi dioecesanæ Luceorensis per B. Maciejowski... Ad. 1589*, ed. Z. C h o d y ń s k i, Varsaviae 1875, s. 45.

⁶⁷ J. F i j a ł e k, *Pastoralna Ks. Bernarda Maciejowskiego w redakcji z 1601 roku i korekturze rzymskiej z r. 1608 zatwierdzona przez papieża Urbana VIII w r. 1629*, w: *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6—8 grudnia 1925 roku*, Lwów 1925, s. 6.

⁶⁸ O takich „listach spowiednich” (licentia) mówił synod chełmiński z 1583 roku: Fontes XXIV, 69; synod płocki 1593: CP VI, 326; synod łucki z 1621: CP III, 102 i wiele innych.

⁶⁹ M. S z y s z k o w s k i, *Compendium doctrinae christianae*, Cracovia 1621, s. 9 (Dodatek do Reformationes Generales).

⁷⁰ M i k o ł a j z M o ś c i s k, *S. Artis Poenitentiae Tyrocinium*. Cracovia 1635, s. 77.

Rolę pomocniczą w promulgowaniu tego nakazu spełniały także różne wspólnoty. W odniesieniu do członków cechu starała się o to starszyzna cechowa. Zachęcała ona towarzyszy cechowych i uczniów, żeby w Niedzielę Palmową, po zebraniu (schadzka), poszli do spowiedzi i Komunii św.⁷¹ Również w szkołach zwracano baczną uwagę na to, by uczniowie wypełnili przykazanie rocznej spowiedzi. Według regulaminu z końca XV wieku rektor nyskiej szkoły parafialnej miał scholarzom przypomnieć o tym obowiązku⁷². Regulamin szkół jezuickich, ostatecznie zredagowany w 1620 roku, określił szczegółowo sposób postępowania. Do spowiedzi uczniowie mieli iść w następującym porządku: trzecia klasa gramatyki w Niedzielę Palmową po obiedzie lub w Wielki Poniedziałek rano, druga klasa w poniedziałek po obiedzie lub w Wielki Wtorek rano, pierwsza gramatyki i pozostali, którzy są poza konwiktem, we wtorek po obiedzie i w środę rano⁷³.

5. Recepcja przykazania rocznej spowiedzi w Polsce

Wierni sami domagali się sakramentów św. skarżąc plebanów odmawiających im ich udzielenia. Nie czynili tego może z pobożności, ile ze względów społecznych. Za jakieś spory proboszcz Albert z Dąbrowy odmówił laikowi Bartłomiejowi wysłuchania jego spowiedzi i pobłogosławienia pokarmów wielkanocnych. Bartłomiej, będąc katolikiem, uważał postępowanie proboszcza za krzywdę jemu wyrządzoną i dlatego pozwał proboszcza przed sąd do Gniezna, który w roku 1404 skazał proboszcza na karę 6 marek⁷⁴. Podobną skargę, przeciw proboszczowi z Grodzisk wniesioną za nieudzielenie sakramentów i odmówienie poświęcenia pokarmów wielkanocnych, spotykamy w tychże aktach z roku 1462⁷⁵.

Protokoły z akt sądowych wykazują, że wypełnienie obowiązku spowiedzi i Komunii wielkanocnej było warunkiem dopuszczenia kogoś za świadka do sądu⁷⁶. Sąd biskupi w Poznaniu uznał w roku 1419 za okoliczność obciążającą fakt, że oskarżony o dziesięcinę snopową szlachcic Januszy, nie przystąpił w tym roku do spowiedzi⁷⁷. Sąd biskupi w Wieluniu orzekł w 1500 roku, że szlachcic Jan Oschyakowski był ipso facto ekskomunikowany z powodu wieloletniego zaniedbania obowiązku spowiedzi i Komunii wielkanocnej. Z tej racji prokurator oskarżonego nie uważał za potrzebne odpowiedzieć na jego pytania⁷⁸.

W regionach nie opanowanych przez reformację wierni na ogół wypełniali obowiązek rocznej spowiedzi. Potwierdziły to wizytacje diecezji wrocławskiej. Wizytacja parafii dekanatu nyskiego w 1638 roku stwierdziła, że wierni wypełniają obowiązek spowiedzi i Komunii wielkanoc-

⁷¹ J. Płaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949, s. 124—125.

⁷² A. Kastner, *Geschichte der Stadt Neisse mit besonderer Berücksichtigung des kirchlichen Lebens in der Stadt und im Fürstenthum Neisse*, t. I/3, s. 215.

⁷³ S. Bednarski, *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce*, Kraków 1935, s. 505.

⁷⁴ *Acta Capitulorum necnon iudiciorum ecclesiasticorum* III, 398.

⁷⁵ Tamże, s. 233 (nr 587).

⁷⁶ Tamże, s. 169, 196, 841 et passim.

⁷⁷ Tamże, s. 464 (nr 952).

⁷⁸ Tamże, 934 (nr 1980).

nej⁷⁹. Podobna była sytuacja w dekanacie bytomskim⁸⁰. Przy wizytacji poszczególnych parafii archidiakonatu zawichojskiego, wizytator Andrzej z Żarnowa stwierdził, że „parafianie spowiadają się jeden raz w roku”⁸¹. Na Warmii przykazanie rocznej spowiedzi i Komunii św. było na ogół przestrzegane⁸². W diecezji płockiej, w archidiakonacie dobrzyńskim wierni wypełniali obowiązek spowiedzi i Komunii wielkanocnej. Zdarzało się w niektórych parafiach, że jedynie kilka osób go nie wypełniło⁸³. Protokoły wizytacji archidiakonatu pomorskiego z roku 1598 zaznaczyły przy wielu parafiach, że wierni wypełnili obowiązek paschalny⁸⁴.

W sprawozdaniach ze stanu diecezji, przesyłanych do Rzymu, biskupi pisali ogólnie, że wierni często i gorliwie przystępowali do sakramentu pokuty i do Komunii. Biskup łucki donosił w 1630 roku, że lud przystępuje do spowiedzi jeden raz w roku⁸⁵.

Inna była sytuacja w regionach objętych silnymi wpływami protestantyzmu. Tam obowiązek spowiedzi i Komunii wielkanocnej został przez znaczną część wiernych zarzucony. Biskup Piotr Kostka stwierdził na synodzie chełmińskim w 1583 roku, że w jego diecezji bardzo wielu (permulti) wiernych, tak ze szlachty jak i z ludu, przez wiele lat nie spowiadali się, ani nie przyjmowali Komunii św. Zwyczaj ten mocno zakorzeniony w jego diecezji postanowił usunąć⁸⁶. Poważne zaniedbania spotykamy także na Śląsku. Wizytacja diecezji wrocławskiej w 1579 roku wykazała, że np. w parafii Ołtarzyn wielu (multi) parafian nie przystąpiło ani do spowiedzi, ani do Komunii św. wielkanocnej⁸⁷. Na Warmii znaczne zaniedbania zdarzały się w miastach jak: Olsztyn, Braniewo, Pieniężno⁸⁸. Szczególnie wielkie zaniedbanie praktyk religijnych były na Żmudzi. Po reformacji tylko siedmiu kapłanów zostało przy katolicyzmie. Biskup Melchior Giedroyc sam jeździł po miastach, głosił kazania i słuchał spowiedzi. W roku 1587 pisał: „W większej części naszej diecezji nie znajdziesz nikogo, który by spowiadał się w swoim życiu, komunikował, znał „Ojciec nasz”⁸⁹. Nie lepiej wyglądało na Wileńszczyźnie. Spra-

⁷⁹ *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, ed. J. Jungnitz, Bd 1. Breslau 1902, s. 107 i 118.

⁸⁰ J. Kopic, *Śłużba Boża w dekanacie bytomskim w latach 1598—1665 w świetle wizytacji*, Lublin 1977 (Mps BKUL), s. 120—122.

⁸¹ H. Wyczawski, *Studia nad dziejami wewnątrzkościelnymi w Małopolsce na schyłku XVI wieku*, *Prawo Kanoniczne* 7(1964) nr 1—2, s. 83.

⁸² J. Obłąk, *Z życia eucharystycznego na Warmii w drugiej połowie XVI wieku*, *Studia Warmińskie* 6(1969), s. 19—21.

⁸³ A. Rojewski, *Recepcja reformy Liturgicznej Soboru Trydenckiego w archidiakonacie dobrzyńskim*, Lublin 1972 (mps BKUL), s. 114—117.

⁸⁴ *Monumenta Historica Dioecesis Wladislaviensis*, ed. Z. Chodyński, t. 15, Wladislaviae 1881—1912, s. 23, 39, 95.

⁸⁵ *Relationes Status dioecesium in Magno Ducatu Lituaniae*, ed. P. Rabikas t. 1, Romae 1971, s. 29: sprawozdanie za rok 1605, s. 41: za rok 1609; *Relacje arcybiskupów lwowskich*, wyd. T. Długosz, Lwów 1937, s. 71; *Relacje biskupów łuckich 1612—1749*, mps ks. T. Długosza w Bibliotece OO. Karmelitów w Krakowie, s. 19.

⁸⁶ *Constitutiones synodales necnon ordinationes dioecesis Culmensis*, ed. A. Mańkowski, Torunii 1929, s. 68.

⁸⁷ *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, Bd. I, s. 60.

⁸⁸ J. Obłąk, *Z życia eucharystycznego na Warmii*, art. cyt., 21.

⁸⁹ M. Wołoncewski, *Biskupstwo żmudzkie*, Kraków 1898, s. 45—50; K. Drzymała, *Praca jezuitów polskich nad ludnością wiejską w pierwszym stuleciu osiedlenia się zakonu w Rzeczypospolitej*, *Nasza Przeszłość* 20(1964), s. 60.

wozdanie z kolegium jezuickiego z Wilna z 1582 roku mówi o wysłuchaniu wielu penitentów, którzy mając 50 lat po raz pierwszy w życiu się spowiadali⁹⁰. Ojcowie z Nieświeży donieśli, że w tym roku spowiadali wiele penitentów w podeszłym wieku, którzy po raz pierwszy w życiu się spowiadali⁹¹. M. Bańbuła wykazał na podstawie kronik domów misjonarskich z XVII i XVIII wieku, że i wtedy jeszcze wielu wiernych przystąpiło do pierwszej spowiedzi mając kilkadziesiąt lat⁹². Poważną przeszkodą w wypełnianiu obowiązku wielkanocnego byli panowie prawosławni, albo ci, którzy przeszli do reformacji. Chłopi nieraz nie zważając na zakazy i kary ze strony swych heretyckich panów tłumnie przychodzili do spowiedzi. Z obawy przed represjami przychodzili ukradkiem, w nocy. Gorliwość tę, oprócz pobożności może tłumaczyć fakt, że spowiedź jak i Komunia św. w mniemaniu chłopca (ale i rzeczywiście) była jedyną oznaką jego równości z szlachcicem⁹³.

W okresie reformy trydenckiej dołożono wielkich starań, by ten stan rzeczy poprawić. Ożywienie duszpasterstwa przez wybitnych biskupów potrydenckich, a szczególnie bardzo ofiarna praca jezuitów, spowodowała wiele zmian na lepsze.

Biskup Benedykt W o y n a, biskup Melchior G i e d r o y ć, kardynał R a d z i w i ł ł świecili przykładem. Sami zasiadali do konfesjonałów, by słuchać spowiedzi⁹⁴.

Do ożywienia życia religijnego przyczyniła się działalność jezuitów. Kładli oni wielki nacisk na wypełnienie zasadniczego obowiązku, jakim była spowiedź i Komunia wielkanocna. Urządzali dla mieszkańców miast i wsi misje, w czasie których przez kazania pouczali wiernych o prawdach religijnych, obowiązkach życia chrześcijańskiego, a wśród nich o obowiązku spowiedzi i Komunii wielkanocnej⁹⁵.

Ze sprawozdań rocznych wysyłanych do Rzymu możemy poznać, jak wielka była gorliwość jezuitów w spowiadaniu oraz wyrobić sobie pewien obraz spełniania obowiązku wielkanocnego przez wiernych. W Pułtusku w 1584 roku tak wielu wiernych przyszło do spowiedzi w czasie Triduum Paschalnego, że czterech ojców z trudem zdołało ich wyspowiadać⁹⁶. W Poznaniu wyspowiadali w tym samym roku 3000 wiernych⁹⁷. Kronikarze zakonni zanotowali ogromny napływ wiernych do spowiedzi w różnych kościołach jezuickich. W kolegium sandomierskim w 1603 roku pod koniec Postu było tak wiele penitentów do spowiedzi, że miejscowi ojcowie nie podolali tej pracy i musieli do pomocy ściągnąć dwóch ojców

⁹⁰ *Litterae annuae SJ*, Roma 1854, s. 256.

⁹¹ Tamże, s. 256.

⁹² M. Bańbuła, *Liturgia na misjach ludowych i w duszpasterstwie parafialnym zgromadzenia księży misjonarzy w Polsce 1651—1864*, *Nasza Przeszłość* 45(1976), s. 301—302.

⁹³ M. Bednarz, *Jezuici a religijność polska (1564—1964)*, *Nasza Przeszłość* 20(1964), s. 194—195.

⁹⁴ J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych*, Wilno 1912, s. 41; M. Wołoncewski, *Biskupstwo żmujdzkie*, s. 50; F. Machay, *Działalność duszpasterska kardynała Radziwiłła, biskupa krakowskiego (1591—1600)*, Kraków 1936, s. 15.

⁹⁵ M. Bednarz, *Jezuici a religijność polska*, s. 190; Z. Zalewski, *Komunia święta wiernych w Polsce w okresie Reformy Trydenckiej*, Lublin 1979 (mps BKUL), s. 139—152.

⁹⁶ *Litterae annuae SJ*, Romae 1856, s. 81.

⁹⁷ Tamże, s. 89.

z klasztoru w Jarosławiu⁹⁸. W czasie misji wołyńskiej wyśpiewano w roku 1588: w Łucku 198 osób, w Turku 150, w Ołyce 35, w Brześciu 130, w Janowie 58 osób⁹⁹. Zaniedbanie na tych terenach, prawie misyjnych, musiało być ogromne, skoro jeden z kapłanów w Nowogródku stwierdził, że w czasie wielkanocnym wyśpiewał 500 osób, którzy odprawili pierwszą spowiedź w życiu¹⁰⁰. W 1598 roku donieśli jezuita z świeżo założonego domu w Toruniu, iż wielu, którzy przez lata zaniedbali przystąpienie do spowiedzi wielkanocnej, w tym roku wypełnili obowiązek paschalny¹⁰¹. Biskup Giedroyc poprosił jezuitów o przeprowadzenie misji w diecezji żmudzkiej w roku 1603. Owocem ich pracy było 2221 spowiedzi św., wśród nich 1107 spowiedzi starców, spowiadających się po raz pierwszy w życiu¹⁰². Z życiorysu *Laterany SJ* wiemy, że jego działalność misyjna polegała głównie na tym, że przez cały miesiąc, od rana do nocy słuchał spowiedzi¹⁰³. Szczególnie troszczyli się jezuita o chłopów pracujących w ich folwarkach. Rektor Akademii Wileńskiej relacjonował w 1587 roku generałowi zakonu, iż co roku kilku ojców wysyła do swych folwarków, aby w miarę możliwości w okresie do Wszystkich Świętych, wszystkich wyśpiewać¹⁰⁴.

6. Spowiedź roczna grup specjalnych

Odrębny problem stanowiła roczna spowiedź tych, którym grzeszne zajęcia lub niemoralny tryb życia zabraniały dostępu do Stołu Pańskiego.

W diecezji kamieńskiej istniał w XIII wieku zwyczaj, że kobiety lekkich obyczajów (nierządnic) dopuszczano do Komunii wielkanocnej w Wielki Piątek. Był to „mniej okazały” dzień komunijny od Wielkiego Czwartku. Chodziło głównie o to, by te niewiasty odseparować od innych i w jakiś sposób je napiętnować¹⁰⁵.

Dość liczną, napiętnowaną grupę stanowili średniowieczni waganci¹⁰⁶. Tym terminem określano ludzi trudniących się zarobkowo, stale lub okresowo aktorstwem, muzyką, tańcem, a więc włóczędzów, graczy, szulerów, kuglarzy, flecistów, pieśniarzy i wszelkiego rodzaju muzykantów. Według słynnego kaznodziei *Bertholda z Regensburg* († 1272) wszystkie stany i zawody tworzą tzw. rodzinę Bożą, natomiast Żydzi i waganci stanowią tzw. rodzinę diabła¹⁰⁷. *P. Browe* wykazał, że Kościół ich nie ekskomunikował, uważał ich jednak za jawnych gorszycieli. Prawo kościelne wymagało od nich przed przystąpieniem do Komunii św. publicznej poku-

⁹⁸ *Litterae annuae SJ*, Duaci 1608, s. 705.

⁹⁹ *Litterae annuae SJ*, Romae 1590, s. 114—115.

¹⁰⁰ *Litterae annuae SJ*, Florentia 1600, s. 322.

¹⁰¹ *Litterae annuae SJ*, Lugduni 1607, s. 436.

¹⁰² *M. Wołoncewski*, *Biskupstwo żmudzkie*, s. 51.

¹⁰³ *M. Bednarczyk*, *Jezuici a religijność polska*, s. 186.

¹⁰⁴ *K. Drzymała*, *Praca jezuitów polskich*, s. 58.

¹⁰⁵ *Por. P. Browe*, *Die Pflichtkommunion im Mittelalter*, s. 75.

¹⁰⁶ *K. Nasiłowski*, *Samowolne migracje kleru w świetle polskiego prawa kościelnego przed Soborem Trydenckim*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 11(1959), z. 1, s. 9nn; *H. Waddel*, *Średniowieczne wagantów*, Warszawa 1960, s. 249—292; *M. Bachthum*, *Beweggründe und Bedeutung des Vagantentums in der lateinischen Kirche des Mittelalters*, Jena 1941.

¹⁰⁷ *Zob. J. Wolny*, *Materiały do historii wagantów w Polsce średniowiecznej*, *Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej* 19(1969), s. 80 przypis 20.

ty. Według franciszkańskiego teologa R y s z a r d a de Mediavilla († 1308) należało po jej odbyciu jakiś czas odczekać, by przekonać się, czy ich poprawa życia jest prawdziwa¹⁰⁸.

J. Wolny opublikował materiały dotyczące wagantów, zawarte w rękopisach bibliotek polskich. Zacerpnął je z orzeczeń średniowiecznych dekretystów i teologów w sprawie dopuszczania wagantów do Eucharystii, z tzw. Prohibitiones, czyli wykazu osób, którym nie wolno było udzielać Komunii wielkanocnej oraz z kazań¹⁰⁹.

Według tych źródeł dzielono wagantów ogólnie na trzy typy: jedni mówią tylko źle, rozgłaszają kłamstwa, błędy swoich panów, drudzy oddają się zmysłowemu tańcom, przebywają w karczmach i nie troszczą się o to, czy źle, czy dobrze postępują, ostatni wreszcie występują na dworach królewskich, książąt, mieszczan, służąc swoim panom pieśnią i muzyką dla rozweselenia w czasie wolnym¹¹⁰. Tylko tym ostatnim można było udzielić Komunii św. Rękopis 2220 z Biblioteki Jagiellońskiej przepisany około 1420 z postanowień S t e f a n a z Rudnic, wikariusza generalnego arcybiskupa praskiego Ernesta z Pardubic, nakazywał, by tych, którzy swoją sztuką doprowadzają ludzi do swawoli i rozpusty, zakłócając ich spokój duchowy, nie rozgrzeszać ani nie udzielać Komunii św. To samo orzeczenie znajduje się też w rękopisie na Jasnej Górze¹¹¹.

Bardzo liczne Prohibitiones a Communione Paschali wymieniają wśród wykluczonych: tasseratores, fistulatores, citharistae, lusores, ludacze, histriones¹¹².

Spowiedź więźniów stanowiła swoisty problem. Opiekę duszpasterską nad nimi sprawowały bractwa. Statut Arcybractwa Compassionis, założonego w 1595 roku przez Marcina S z y s z k o w s k i e g o nakazywał odwiedzać więźniów czterokrotnie w roku za uprzednim uzyskaniem zezwolenia władz. Prawdziwym dniem łaski był Wielki Czwartek. Wtedy odbywało się tradycyjne uwolnienie więźniów. W IV niedzielę Wielkiego Postu (Laetare) wizytatorowie Arcybractwa sporządzali w Baszcie Złodziejkiej i w więzieniu ratuszowym w Krakowie listę skazanych, z których część wykupiono. W Wielki Czwartek w Izbie Pańskiej na ratuszu ustawiono ołtarz, zamieniając ją na kaplicę. Kandydaci do amnestii przygotowani do spowiedzi już dnia poprzedniego przez ks. Prefekta spowiadali się u zaproszonych spowiedników i na Mszy św. odprawionej o godzinie 10 przystępowali do Komunii św. O g. 12 usadzano wszystkich więźniów do wspólnego stołu, przy którym bracia czynili posługę. O drugiej po południu wieczerali zaproszeni do słuchania tam spowiedzi duchowni oraz bracia, którzy usługiwali uwolnionym. O godzinie 15 dokonano obrzędu „Mandatum”, odczytano listę wykupionych, którzy następnie mieli się udać procesjonalnie na nabożeństwo dziękczynne do kościoła¹¹³.

¹⁰⁸ P. B r o w e, *Die Pflichtkommunion im Mittelalter*, s. 104.

¹⁰⁹ J. W o l n y, *Materiały do historii wagantów*, s. 73—89.

¹¹⁰ Rps Biblioteki Jagiellońskiej 2372, pisany około 1440 oraz rps Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu I Q 466, pisany około roku 1420. Zob. J. W o l n y, *Materiały do historii wagantów*, s. 74.

¹¹¹ Zob. tamże, s. 75.

¹¹² J. W o l n y, *Materiały do historii wagantów*, s. 77—78 wymienia szereg rękopisów zachowanych w wielu bibliotekach polskich.

¹¹³ J. M u c z k o w s k i, *Bractwa jezuickie i akademickie*, Kraków 1845, s. 47nn; J. P a c h o Ń s k i, *Zmierzch sławetnych*, Kraków 1956, s. 358; A. C h m i e l, *Szkice krakowskie*, Kraków 1939—1947, s. 66.